



## Słowo o powstaniu i celu dzieła.

**D**ziej podpisanej księgarni nakładowej poddawało już niejednokrotnie wiele osób, szczególnie z pośród Przewielebnego Duchowieństwa myśl wydania dzieła, któreby zaradziło wielkiej potrzebie chwili bieżącej i wypełniło dotkliwą lukę w literaturze polskiej, a mianowicie dzieła p. t.: „**Prawidła życia chrześcijańskiego dla każdego wieku i stanu.**“ Takich bowiem dzieł, przynajmniej dzieł większych rozmiarów niema u nas prawie wcale, a brak ten tem dotkliwiej daje się odczuć, że właśnie Prawidła życia chrześcijańskiego dla każdego wieku i stanu do tych należą tematów, które nie tylko wielkiej są wagi a dla praktycznego życia chrześcijańskiego wartość mają pierwszorzędną, lecz cieszą się także z natury rzeczy szczególniejszą wziętością, czego dowodem naocznym każda misya ludowa, na której temat powyższy bywa poruszany.

Myśl tę podjęła podpisana księgarnia nakładowa, postanawiając wydać dzieło o prawidłach życia chrześcijań-

skiego; dzieło, któreby nie tylko treścią swą ale i zewnętrzną formą i artystycznym wyglądem zasługiwało na nazwę dzieła znakomitego.

Okazała się więc potrzeba wykonania pewnej liczby obrazów oryginalnych do tego dzieła. Kilku znakomitych malarzy artystów podjęło się wymalowania tychże obrazów. Piękna bowiem i ważna bardzo treść dzieła miała jeszcze zyskać na wartości przez niemniej piękne artystyczne ilustracje. Nic dziwnego, że zamiar ten wymagał wielkich bardzo kosztów i ofiar od Wydawnictwa nakładowego, lecz wydawnictwo nie ulękło się ich, aczkolwiek znaczne one były, gdyż obrazy te właśnie miały uczynić rzeczzone dzieło książką naukową i pouczającą w całym tego słowa znaczeniu. Oprócz tych obrazów oryginalnych dodano jeszcze bogato i artystycznie wykonane inicjały i winiety, tak iż dzieło to nosi na sobie cechę dzieła pierwszorzędnej wartości i wprost arcydziełem nazwać je można.

Dzieło traktuje o 17 różnych stanach, a opis obowiązków i cnót, godno-

ści i zarazem trudności poszczególnych stanów nie tylko jest gruntowny, ale i praktyczny i zastosowany do potrzeb doby dzisiejszej. Wartość tychże opisów zwiększa jeszcze ta okoliczność, że do każdego stanu dodano jeszcze jako objaśniający przykład do naśladowania: dokładny życiorys Świętych z tegoż stanu pochodzących, tak że dzieło to nosićby mogło także zupełnie słusznie tytuł: „**Żywoty Świętych z rozmaitych stanów.**“

Nadzwyczaj ważna treść dzieła, obejmująca całe praktyczne życie chrześcijanina, a dla wszystkich stanów równie pożyteczna i potrzebna, dająca wszystkim, starym i młodym, bardzo cenne i piękne nauki, jak i równie piękne i pouczające ilustracje: powinny dzieło to uczynić książką rodzinną pierwszorzędnej wagi, **doradcą i przyjacielem każdego stanu chrześcijańskiego, źródłem, z którego czerpać pouczenie nie tylko mogą, ale i muszą rodzice i dorastający synowie ich i córki.**

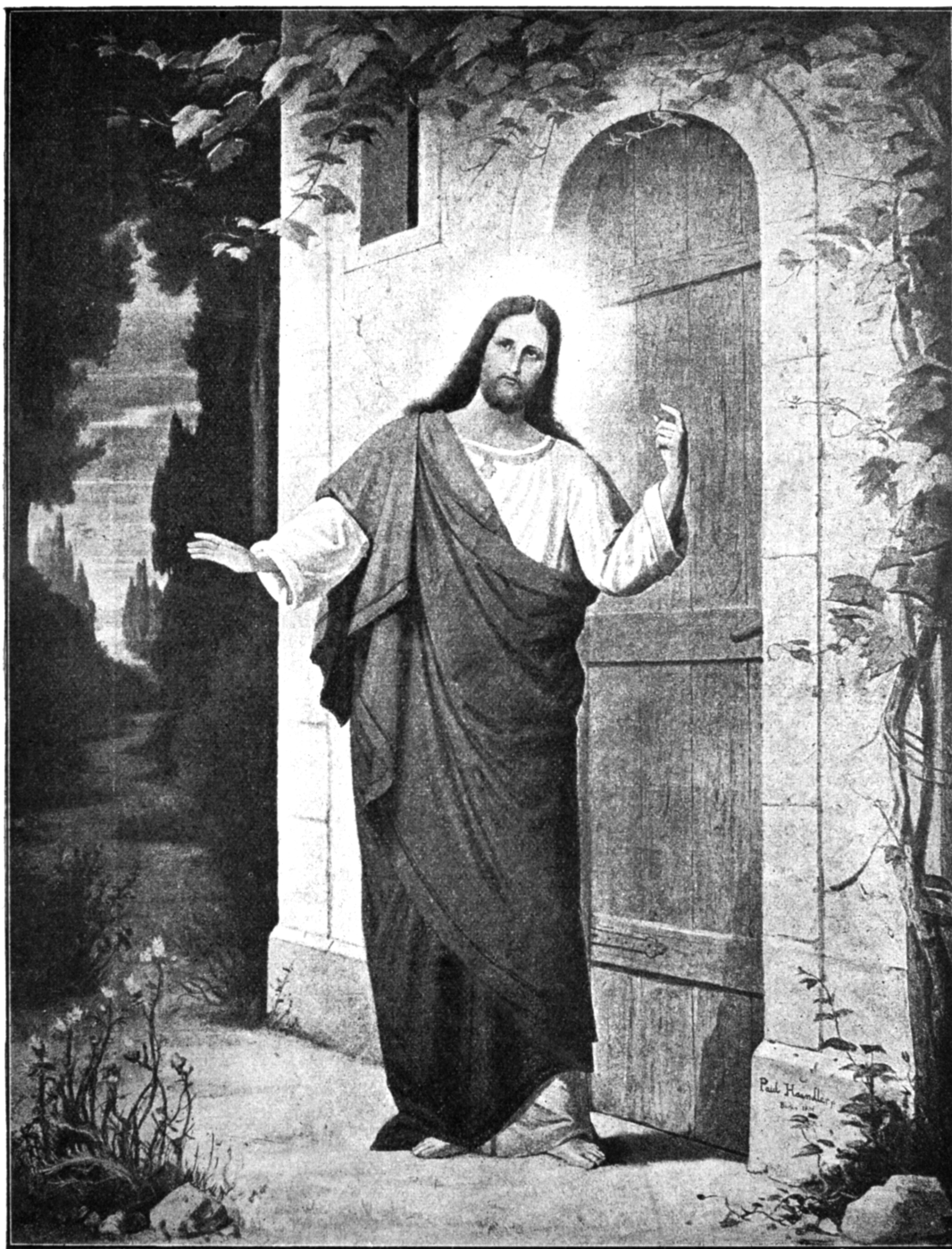
Także i kaznodzieje i katecheci znajdą w niem obfity i cenny materiał do swych kazań i nauk. — Im lepiej i gruntowniej poszczególne stany poznają swe obowiązki, znaczenie ich, zadanie i treść, tem większą będzie korzyść dla każdego członka tegoż stanu jak i dla rodziny i społeczeństwa.

Jak często wstępują ludzie — aby jeden tylko przytoczyć przykład — bez żadnego zastanowienia się i przygotowania w stan tak niesłychanie ważny, jakim jest stan małżeński; nic więc dziwnego, że zbyt często potem, gdy

już jest zapóźno, biadają nad skutkami nierozważnego, a jednak na całe życie decydującego kroku. W rodzinach zaś, gdzie te prawidła życia chrześcijańskiego znajdują się w rękach rodziców i dorastającej młodzieży, rodzice i ich dzieci, mające uczynić wybór stanu, pod zupełnie innym kątem patrzeć będą na stan małżeński i na jakikolwiek inny stan, który wybrać zamierzają i zastanawiać się będą nad nim według innych zupełnie zasad, jak to się obecnie zbyt często niestety dzieje z największą tak dla jednostki jak i dla całego społeczeństwa chrześcijańskiego szkodą.

Nakoniec i ci także, którzy już wybrali sobie pewien stan, a uginają się nieraz pod brzemieniem rozlicznych a trudnych obowiązków, jakie na nich nakłada, nowych zaczerpną sił i zamiłowania nowego do swego stanu i do gorliwego wypełniania jego obowiązków, gdy książka niniejsza stanie się ich doradcą i przyjacielem. Jakże piękne, praktyczne i dokładne nauki zawiera książka ta n. p. o stanie bezżennym, kapłańskim i zakonnym, o stanie włościańskim, robotniczym i służebnym.

Zamożny, obsypany dobrami tego świata, znajdzie w książce tej naukę o swych obowiązkach i chrześcijańskim użyciu swego majątku; ubogi pozna z niej znaczenie ubóstwa, a obowiązki tego stanu przykrego osłodzą mu słowa pełne pociechy i otuchy; cierpiący i pod krzyżem nieszczęść upadający znajdzie ku swej pociesze wyłuszczonej w niej wartość i cel cierpień; wszystko zaś to objaśnione przykładami



**„A ilekolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożymi.“  
(Jan 1, 12).**

mi pięknymi, tak że książka ta w każdym stanie i w każdej życia chwili wiele z pewnością błogosławieństwa, światła i pociechy przyniesie czytającym. Z tych zatem względów winna się stać **ulubieńcem** rodzin chrześcijańskich.

Oby do tego przyczyniła się obok bogatej i tak ważnej treści także i wspinała zewnętrzna szata tegoż dzieła. Podpisana księgarnia nakładowa nie szczę-

dziła trudów ani znacznych bardzo kosztów w sprawie tak ważnej, pożytecznej i tak bardzo na czasie będącej. Nagrodą jej sowitą będzie, gdy dzieło to osiągnie zamierzony wzniosły swój cel i gorące znajdzie uznanie i poparcie ogółu, bo przez to przyczyni się do podniesienia i umocnienia chrześcijańskiego życia w rodzinach naszych w czasach dzisiejszych tak bardzo poważnych i groźnych.

Mikołów, w dzień św. Józefa 1911.

## Wydawnictwo Dzieł Ludowych

Karola Miarki, Sp. z ogr. por.



## Od tłumacza.

**D** starożytnych podaniach greckich czytamy następującą pouczającą bajkę. Razu pewnego ujrzał Herkules na rozdrożu dwie niewiasty, z których każda starała się pociągnąć go za sobą. Pierwsza wskazywała mu drogę wiodącą do życia pełnego wygod, uciech i szczęścia doczesnego. Niewiastą tą był upostaciony „**Występek**.“ Druga nie obiecywała mu życia wesołego ani szczęścia doczesnego, lecz życie pełne trudów i prac, pełne krzyżów i cierpień, ale po tem życiu — nieśmiertelność! Tą niewiastą była „**Cnota**!“ Herkules wybrał po dłuższej walce wewnętrznej drugą a — imię jego stało się nieśmiertelne. — Bajka ta z pogańskich coprawda podań wzięta, ale myśl jej głęboka i piękna bardzo. Otóż i my w naszej pielgrzymce życiowej stajemy często na rozdrożu; i przed nami w zaraniu zwłaszcza życia naszego otwierają się dwie drogi, wiodące w przyszłość tajemniczą. Musimy więc wybierać między jedną a drugą; a wybór ten bardzo ważny, bo od niego zależy — wieczność! Lecz po-

znanie tych dróg ułatwi nam bardzo wybór między niemi. Poznawszy je bowiem, wybierzemy bez namysłu drogę jedyną, wiodącą do nieśmiertelności, do Prawdy odwiecznej i jedynej, bo jak Prawda jest jedna, tak i droga do niej może być tylko jedna. Wskażą zaś nam tę drogę prawidła czyli przepisy, jak żyć należy. One zawiodą nas na drogę wązką wprawdzie i ciasną i zbyt często cierniami usłaną, drogę obowiązku i cnoty, ale — jedyną, wiodącą tam, gdzie cierpienia się kończą, a zaczyna się wieczny pokój i szczęście bez granic i bez końca.

Z powyższych zatem słów poznajemy, jak ważną jest dla nas książka niniejsza, zawierająca przepisy życia chrześcijańskiego dla każdego wieku i stanu. Wdzięczność się dlatego należy Szanownemu Wydawnictwu Dzieł Ludowych Karola Miarki, że podjęło się wydania niniejszego dzieła. Czyn to iście apostołski, bo dobra książka to kazanie nieustające, to Apostoł, głoszący naukę Chrystusową wszędzie i w pałacach możnych tego świata i pod strzechą wieśniaczą. A ileż to takich książek

nie rozeszło się już wśród ludu naszego za sprawą rzeczonoego Wydawnictwa? W szeregu zaś tych tak licznych dzieł staje oto nowe tak ważne, tak pożyteczne, tak bardzo na czasie będące. Bo jeżeli kiedy, to szczególnie dziś uderzają wrogowie Boga i Kościoła na same podwaliny każdego społeczeństwa: na stan małżeński, na młódzież, starają się poróżnić poszczególne stany ze sobą, by potem — wśród ogólnego zamętu — władzę świata zagarnąć w zbrodnicze swe ręce.

Niechaj więc książka niniejsza, mająca właśnie wzmocnić i utwierdzić podstawy poszczególnych stanów, będzie dla wszystkich Czytelników drogowskazem na drodze życia tego pątniczego, niech będzie latarnią morską,

przyświecającą im, płynącym po wzburzonym morzu życia i niech ich zawieździe do przystani szczęścia bezchmurnego i wiekuistego.

Przy tłómaczeniu niniejszego dzieła trzymałem się dosyć ściśle oryginału, o ile naturalnie właściwości języka polskiego na to pozwalały. Wiersze, znajdujące się w oryginale, starałem się prawie zawsze przełożyć w formie wiersza oryginału. Oby czytanie nauk w niniejszej książce zawartych i żywotów Świętych Pańskich zachęciło lud nasz kochany do naśladowania cnót i życia wzorowego tych Wybrańców Bożych, oby go uszlachetniło i uświęciło a tym sposobem przyczyniło się do przyspieszenia chwili zmiłowania Bożego nad Ojczyzną naszą biedną i nieszczęśliwą.

Pisałem w Hliboce na Bukowinie.

**Tłómacz.**



Ojciec św. Pius X.

# My chcemy Boga!

Hymn Stowarzyszeń chrześcijańskich.

✠ ✠ ✠

My chcemy Boga, Panno święta!  
O usłysz naszych wołań głos!  
Miłości Bożej dźwigać pęta,  
To nasza chluba, to nasz los.

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w rodzin kole,  
W troskach rodziców, w dzieciach snach:  
My chcemy Boga w książce, w szkole,  
W godzinach wytchnień, w pracy dniach.

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w wojsku, w sądzie,  
W rozkazach królów, w księgach praw;  
W służbie na morzu i na lądzie,  
Spraw to Maryo! spraw, o spraw!

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w wszelkim stanie,  
Boga niech wielbi: szlachta, lud,  
Pan, czy robotnik, czy mieszczenie  
Bogu niech niosą życia trud.

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w naszym kraju  
Wśród starodawnych swojskich strzech;  
W swojskim języku i zwyczaju;  
Niech Boga wielbi chrobry Lech.

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga w każdej chwili,  
I dziś i jutro, — w szczęściu, w łzach;  
Czy nam się pociech Niebo schyli,  
Czy w gruzach legnie szczęścia gmach.

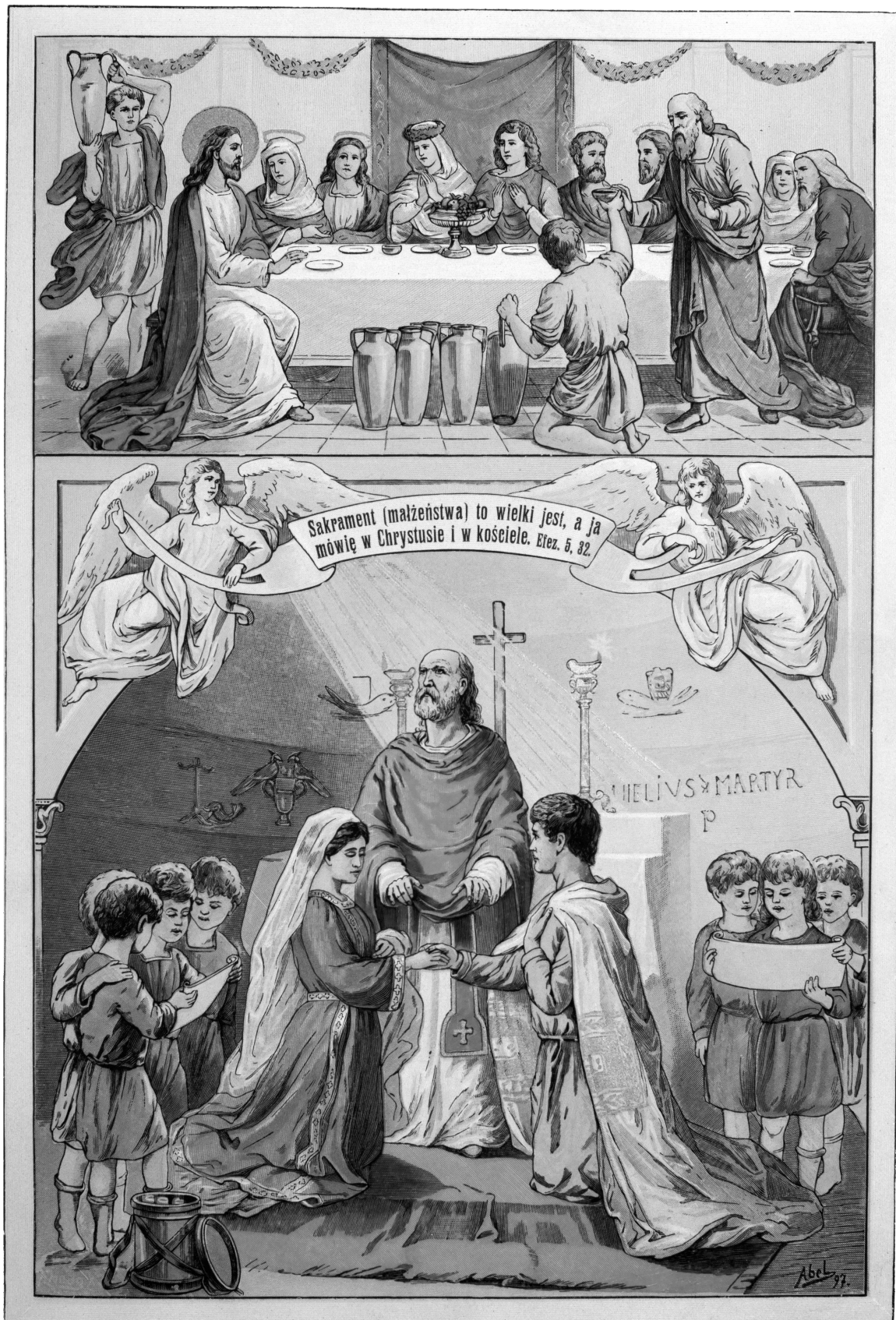
Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!

My chcemy Boga! — Jego prawo  
Niech będzie naszych czynów tchem!  
Byśmy umieli chętnie, żwawo:  
Obierać dobre, gardzić złem!

Błogosław, słodka Pani!  
Błogosław wszelki stan!  
My chcemy Boga! My poddani!  
On naszym Królem, On nasz Pan!







Wykonano w zakładzie Karola Miarki w Mikołowie.

Uświęcenie małżeństwa przez Chrystusa i podniesienie go do Sakramentu.